

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 500
na prowincji „ 600
Zagranicą „ 900
Za odosłanie doli-
cza się miesięcznie
50 Mk.

Każda nowa podwytka
obowiązuje już przyjęte
ogłoszenia od dnia smia-
ny oca bez uprzedniego
zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorek i piątek
od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla pu-
bliczności od 6—8 wiek. codziennie.

Reklamów składających się do druku Redakcja
nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane
są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przedruk tekstu mk. 120.—
wielkość mk. 150.—, reklama
mk. 75.—, reklama
mk. 60.—, komunisty
mk. 75, zwycięstwo mk. 40
za wizerunek nieparełowy
jednolitej.

Ogłoszenia drobne 10 mk.
za wyraz, dla porządku
czyli przy orzeczonych
dokumenty mk. 2.

Ogłoszenia zamiejscowe o
50 proc. drożej. — Zagranicę
o 100 proc. drożej. Ogłoszenia
ogłoszenia zamiejscowe o
g. 5 wiek. 53 proc. drożej.

Redakcja i administracja Pracy № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 0.60140

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15

Sala Restauracji Teatralnej, Dzielna 18.

17 b. m. Podwieczorek towarzyski

uroczysty koncertem i produkcjami artystycznymi
urządza Syndykat Dziennikarzy Polskich w Łodzi.
Wstęp mk. 500. Bez lary. — Po wyczerpaniu programu tańce.

Z Konferencji Genueńskiej.

Bezspoczęcie prac.

GENUA 19. (PAT.) Havas. Przed
posiedzeniem kanclerz Rzeczy dr. Wirth
zdał sprawozdanie niemieckim rzeczo-
znawcom o wynikach wczorajszej kon-
ferencji. Działają po poł. o g. 4 odbe-
dnie się zebranie niemieckich rzeczo-
znawców. Również dzisiaj obradować
będzie komisja do ułożenia porządku
działania. Na posiedzeniu przewidziano
na wybory prezydium.

Protest Cziczeryna.

(Od własnego koresp.)

GENUA 12. Cziczeryn wystosował
noty protestujące przeciw Japonii i Ru-
munji, w sprawie posiadanych przez
nich terytoriów rosyjskich. W ten spo-
sób potwierdził rząd rosyjski bezpośred-
nio swą rezygnację z dawnych rosyj-
skich terytoriów na granicy zachodniej,
ustalanej wedle traktatu ryskiego. Pro-
test odrzuca.

Wybory do podkomisji.

GENUA 12. Wybory do podko-
misji odbyły się na podstawie pewnego
porozumienia Państw Małej Ententy
i Bałtyckich wraz z Polską. O porozu-
mieniu tem były powiadomione Główne
Mocarstwa i udzieliły mu swego popar-
cia. Wprawdzie w Komisjach te Głów-
ne Mocarstwa same już nie głosowały,
ale wchodzące do podkomisji poza
wyborami, ale dzięki temu poparcu
głosowały w myśl porozumienia dominja
angielskie oraz niektóre państwa neu-
tralne, uwzględnione porozumieniem
ogólnem.

Rozkład główny wśród Państw
Małej Ententy i Bałtyckich odnosił się
do podkomisji politycznej i finansowej.
Do podkomisji politycznej zgodzono
się na dwa najwięk. ze kraj, sąsiadu-
jąca z Rosją, a mianowicie Polskę i
Rumunję. Ta bowiem podkomisja zaj-
mować się będzie w lwoj części spra-
wami dotyczącymi Rosji i stosunków
z Rosją, tak, że nawet całą komisję
polityczną nazywa się komisją rosyjską.
Przez Polskę uwzględniona jest grupa
Państw Bałtyckich, a przez Rumunję
grupa Małej Ententy.

Do podkomisji finansowej nato-
miast wyznaczono na tej samej zasadzie
Czechosłowację i Finlandję.

Dla dwu miejsc pozostałych w
podkomisjach poza temi, które miały
przypaść grupie Małej Ententy i Państw
Bałtyckich, porozumiano się podobnie
i wybrano do podkomisji politycznej
Rumunję, sąsiadującą z Rosją i Szwaj-
caryją, a do finansowej Da ją i Holandję.

Uchwały podkomisji mają być tyl-
ko poradczymi i wnioskami dla pełnej
Komisji. Obszaruła przy tem Francja,
gdya w każdej podkomisji są przedsta-
wiciela Niemiec i Sowieców, co wpły-
wać mogło na niekorzystny stosunek
do nich. Ale dla lwoj prac to podkomisja,

w których obliczone ściśle udział Gł.
Mocarstw: Anglii, Francji, Włoch i Ja-
ponii oraz Belgii, dalej Niemiec i Rosji
a wreszcie w każdej czterech państw
innych, będą głównym warsztatem.

W wyborach do podkomisji okaza-
ła się praktycznie wartość porozumienia
Polski z Małą Ententą i Państwami
Bałtyckimi oraz przyjętego oparcia
tych ugrupowań o Główne Mocarstwa,
a co ostatnio starał się p. Skirmunt w
swej podróży.

Decyzje podkomisji i komisji.

(Od własnego koresp.)

GENUA 12. Podczas posiedzenia
komisji Barthou podkreślił oświadczenie
Lloyd George'a że żadna decyzja pod-
komisji nie będzie miała znaczenia bez
aprobaty plenum komisji. Wieczorem
Lloyd George i Barthou odbyli konfe-
rencję.

Gwałtowne starcie z delegacją sowiecką.

GENUA 12. (AW). Na wtorko-
wym posiedzeniu komisji politycz-
nej przyszło do gwałtownego star-
cia między delegatami Rosji a jed-
nej strony oraz Francji, Japonii i
Rumunji a drugiej. Delegat francu-
ski postawił wniosek o dopuszcze-
nie na konferencję przedstawicieli
niepodległej Gruzji. Cziczeryn o-
świadczył na to, że wniosek ten
można uważać jako początek atak-
ków na stan posiadania Rosji, co sprze-
ciwiał się postanowieniom w Cannes
o uszanowaniu granic wszystkich
państw, biorących udział w konfe-
rencji. Federacyjna Rosja została
w całości zaproszona na konferen-
cję, a więc włącznie z Gruzją. Je-
żeliby raz jeszcze podobna sprawa
została podniesiona, oświadczył Czic-
zerin, będzie zmuszony opuścić
salę posiedzeń.

Zabieg niemiecki.

GENUA, 12 (PAT.) Havas donosi,
że Rathenau usiłował wczoraj skłonić
jedną z narodów sprzymierzonych z
Niemcami do dania łatwej wy peruzze-
nia na konferencji problemów odkodo-
wawczych z rachy raty przypadającej na
koniec maja. Niemcy oświadczają w
związku z wymienną sprawą, że obec-
nie są już niezdolne do wypłacenia tej
raty. Agencja Havasa dowiaduje się, że
zamierzy Rathenau's udaromnić.

Nieży zadowoleni.

LONDYN, 12. (AW). Biuro Reutersa
donosi z Genui, że delegacja niemiecka
jest bardzo zadowolona z dotychczas-
owego przebiegu konferencji i że spodzie-
wa się zapełnego jej powodzenia.

Zwiąchali się.

GENUA, 12. (AW). Przewódca ko-
munistów francuskich, Cachin, bawiący
w Genui, odbył już kilka konferencji z
Cziczerynem i z innymi przedstawicielami
delegacji rosyjskiej.

[Krytyczny dzień.

GENUA, 12. (AW). Uchodzi tu za rzecz
pewną, że delegacja sowiecka odrzuci
postulaty, zawarte w memorjale eksper-
tów angielskich, które jej zostały wczoraj
doreczone. Delegacja sowiecka za-
wiadomiła podobno już dziś w południe
prezydium, że uchwały londyńskiej ko-
misji rzeczoznawców, nie może przyjąć
jako podstawy do dalszych pertraktacji.
Wobec tego dzisiejszy dzień obrad w
Genui uchodzi za bardzo krytyczny.

De Facto do Poincaré'go.

PARYŻ, 12-14. Dzienniki dzisiejsze
podają treści depeszy włoskiego pre-
zydenta ministrów de Facto do Poinca-
régo w odpowiedzi na telegram jego z
życzeniami dla zjazdu. W depeszy swej
de Facto wyraża raz jeszcze swe oczeki-
wanie, iż Poincaré weźmie udział w
zjeździe genueńskim.

Powściągliwość we Francji.

PARYŻ, 12-14. Prasa paryska
nie wypowiada jeszcze swego zdania o
przebiegu pierwszego posiedzenia genu-
eńskiego i ogranicza się jedynie do za-
znaczenia stanowiska poszczególnych de-
legacji, ujawnionego na tem posiedzeniu.
„Temps” zaznacza niemożliwość komen-
towania spraw, co do których brak sa-
czogólnych danych.

Co mówi prasa angielska?

LEAFIELD, 12. (PAT) Radio. Prasa
angielska żywo omawia pierwsze posie-
dzenie konferencji genueńskiej, podkre-
ślając z zadowoleniem zgodność poglą-
dów prezydenta Facty i Lloyd George'a.
„Daily News”, omawiając dopuszczenie
do udziału w konferencji Rosji, podkre-
śla fakt doniosły zbliżenia się między
państwami graniczącymi z Rosją, którem
było uznanie przez państwa te rządzu so-
wiewów. Uznanie to jest dowodem got-
owości powyższych państw podjęcia odbu-
dowy ekonomicznej wschodniej Europy.

Projekt Lloyd George'a.

PARYŻ, 12 (PAT.) Korespondent
„Petit Parisien” komunikuje z Genui,
że Lloyd George ma zamiar zapropono-
wać konferencji zawarcie przymierza
europejskiego, któreby obowiązywało na
lat 10. Wszystkie narody Europy by-
łyby zobowiązane przez układ ten do
nieatakowania swoich sąsiadów. Cała
ententa ma podobno w tej sprawie po-
stawić warunki, ażeby układ przewidy-
wał sankcje za wypadek naruszenia
pokoju przez jednego z kontrahentów.

Prasa włoska o konferencji.

GENUA, 12. (PAT.) „Corriere della
Sera”, omawiając konferencję genueńską
pisze, że niemożliwym całego świata
mają podjąć głębsze, a mianowicie —
na natury moralnej. Wszakże daje się
odczuć brak zaufania. Wojna przetrze-
niai kredytu, sprawiedliwości oraz rów-
nowagi stosunków monetarnych. Mecha-
nizm porządkujący świat nie będzie mógł
działać z pełnym rezultatem, jeżeli nie
będzie odrzucona idea siły, która jest
obecnie wykazywać ponad prawo. Temat
ograniczenia zbrojeni i przywrócenia

wzajemnego zaufania między państwami
wysuwa się na porządek dzienny, cho-
ciaż formalnie nie był tam zamieszony.
Genueński „Il Lavoro” pisze, że kwestja
uznania rządu rosyjskiego de jure wy-
daje się być rozwiązana, gdyż byłoby
bezpodstawnem usiłowanie nieuznawania
rządu, który jest reprezentowany na kon-
ferencji. Genueński „Caffaro”, oceniając
przemówienia poszczególnych delegatów,
zaznacza, że delegacja rosyjska co do
żądań której robiono najdziwniejsze
przypuszczenia, w gruncie rzeczy oka-
zała dużo umiarkowania.

Ambasador amerykański w Genui.

GENUA, 12. (AW). Ambasador ame-
rykański przy rządzie włoskim przybył
do Genui. Oświadczył on koresponden-
towi „Chicago Tribune”, że będzie obe-
cny na posiedzeniach konferencji w cha-
akterze nieurzędowym.

Habsburgi.

WIENIE, 12. (AW). „Abend” do-
nosi, że na konferencji genueńskiej bę-
dzie poruszona sprawa Habsburgów. Hi-
szpanja i Watykan, mają się domagać
ostatecznego rozstrzygnięcia powyższej
sprawy, oraz mają nalegać na wydanie
pozwolenia pobytu ekscesarzewej Zycie
i jej dzieciom w Austrii lub na Wę-
grzech.

Prace delegacji polskiej.

GENUA, 12. (PAT.) Delegacja pol-
ska od wczoraj zajmuje się badaniem
raportu opr acow anego przez rzeczoznaw-
ców państw sprzymierzonych na osta-
tniej konferencji londyńskiej, mającego
być podstawą dyskusji w kwestji ro-
syjskiej. Dział odbyła się w tej sprawie
wymiana zdań między delegatami państw
bałtyckich. Obecnie toczą się w tej
sprawie narady między państwami
Małej Ententy.

Z komisji ekonomicznej.

GENUA, 12. (PAT.) Dział odbyło
się pierwsze posiedzenie komisji ekono-
micznej pod przewodnictwem Colliera
(Francja). Z ramienia Polski był obecny
podsekretarz stanu Strassburger.
Wybrano podkomisję, w skład której
weszli delegaci: Holandji, Szwajcaryj
Norwegii, Jugostawii i Łotwy.

Z Komisji transportowo-tranzytowej.

GENUA, 12. (PAT.) Dział odbyło
się pierwsze posiedzenie komisji tran-
sportowo-tranzytowej pod przewodni-
ctwem delegata Belgii. Z ramienia Pol-
ski w komisji zasiadał minister Naruto-
wicz. Do podkomisji wybrano: Austriję
21 głosami, Estonję 15, Portugalię 15,
Polskę 14, Szwajcaryję 10 głosami. Uko-
nstytuowanych jest dotychczas 4 podko-
misje. Polska należy do dwóch, a mian-
owicie do politycznej, oraz transporto-
wo-tranzytowej. Zarówno do powyż-
szych, jakoteż do wszystkich innych
podkomisji wchodzić mają delegaci
5 państw sprzymierzonych, Rosji i Niemiec.

Nie zwlekać

z zakupem, gdyż roboty srodka, po-
mimo tego że ma Sarschel i Box-
ner, Łódź, Proszkowskiego 10 i 11 ja-
ko, sprzedaje swoje magazyny wsiel-
kiej gaudy, towary i bielizny
po dwukrotnym cenie.
Przez obied otwarto.

Polityka polska.

Naczelnik Państwa do Wilsa.

WARSZAWA, 12. (wi.) — Naczelnik Państwa wyjeżdża w sobotę wieczorem do Wilsa, gdzie zamierza spędzić święta wielkanocne. Pobyt ten będzie pozbawiony cechy urzędowej.

Reorganizacja Komisji Rządzącej w Wilnie.

WILNO, 12. (A. W.) Reorganizacja Tymczasowej Komisji Rządzącej odbyła się w ten sposób, że departamenty spraw wewnętrznych, rolnictwa i lasów, przemysłowy i handlowy, oraz komunikacyjny zostaną poddane bezpośrednio władzy delegata. Departamenty oświaty, skarbu i sprawiedliwości będą uszczelnione od rządu centralnego. Centralny urząd ziemski będzie najprawdopodobniej poddany Głównemu urzędowi ziemskiemu w Warszawie. Pewne odchYLENIA organizacyjne, dające się pomieścić w ramach ustawy z dnia 2 go sierpnia 1919, obejmować będą przede wszystkim możliwość wisowania paszportów w Wilnie przez specjalnych urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych, przydzielonych do urzędu wojewódzkiego. Większe znaczenie, niż w zwykłych województwach będą miały sprawy informacyjno-prasowe, które zosRODKUJĄ SIĘ w wydziale prezydalnym departamentu spraw wewnętrznych. Organizacja sądownictwa przewiduje utworzenie sądu apelacyjnego dla Ziemi Wschodnich w Wilnie, przyozem, ze skasowaniem izby kasacyjnej, związaniem z unifikacją, dotychczasowi członkowie Izby Kasacyjnej najprawdopodobniej wejdą w skład Sądu Najwyższego w Warszawie w charakterze sędów powołanych specjalnie do rozpatrywania spraw, wszczętych na terenie ziem wschodnich.

Z Min. spraw wewnętrznych.

WARSZAWA, 12. (wi.) Dyrektor departamentu prezydja nego Min. spraw wewnętrznych, dr. Stefan Izkowski, ustąpił z stanowiska na własną prośbę. Obecnie obowiązki dyrektora departamentu prezydalnego w Min. spraw wewnętrznych pełni p. Tadeusz Łada.

Na Górnym Śląsku

Echa zbrodni gliwickiej.

PARYŻ, 12. (PAT.) Prasa francuska omawia wypadki gliwickie domagając się surowego zadośćuczynienia ze strony Niemiec. „Action Française” pisze: Mam nadzieję, że delegacja francuska w Genui poruszy te sprawy wobec delegacji niemieckiej. Zajęcie gliwickie dowodzi, że myśl rewolucyjna panuje w niemieckich sercach. Niestety, stwierdzić musimy, że niektórzy nasi sprzymierzeńcy w Genui nie chcą, czy też nie potrafią docenić faktu gliwickiego, tembardziej Francja będzie musiała obstawać przy swoich pretensjach.

Nowe trupy.

KATOWICE, 12. (AW.) Wczoraj 11 b. m. znaleziono w gruzach kaplicy na cmentarzu gliwickim jeszcze 3 trupy żołnierzy francuskich.

KATOWICE, 12. (AW.) Zamordowani w dniu 10 b. m. w Bytomiu Blumental i Pludra byli, jak się okazuje, urzędnikami komisji międzysojuszniczej. Mord dokonano przez zemstę za ich służbę wywiadowczą z ramienia komisji międzysojuszniczej. Obaj urzędnicy zostali zamordowani przez członków komisji morderczej (Mordkommission). Według wartościowych informacji przewodniczącym komisji morderczej jest major policji niemieckiej we Wrocławiu, Mastzke. Komisja mordercza ma m. in. za zadanie również napady na kurjerów polskich.

Brodki oetrożności.

KATOWICE, 12. (AW.) Do dzienników niemieckich donoszą z Opola, że Komisja międzysojusznicza zaopatrzyła posterunki, strzegące gmachów komisji międzysojuszniczej w Opolu w karabiny. W samym gmachu ustawiono karabiny maszynowe. Polioja w Pszczynie i Rybniku znajdują się w pogotowiu alarmowym.

Rozstrzygnięcie Calondera.

GENEWA, 12. (PAT.) Dziś odbędzie się publiczne posiedzenie konferencji niemiecko-polskiej, na którym prezydent Calonder (znajmi swoją decyzję w sprawie likwidacji dóbr niemieckich, znajdujących się w polskiej części Górnego Śląska.

Układ.

KATOWICE, 12. (PAT.) Dziś podpisany został w Katowicach przez pełnomocnika rządu polskiego wiceministra dr. Zygmunta Seydę oraz pełnomocnika rządu niemieckiego tajnego radcę w ministerstwie sprawiedliwości dr. Crusena układ w przedmiocie przejścia przez władze polskie wymiaru sprawiedliwości na obszarze G. Śląska przyznanego Polsce. Układ przewiduje dalsze prowadzenie wszelkich spraw sądowych, cywilnych i karnych, jakoteż niespornych, które w chwili przejścia przez władze polskie wymiaru sprawiedliwości w sądach okręgowych Bytomia, Gliwic i Raciborza nie zostały ukończone.

Gratyfikacje dla robotników tylnalowych.

WARSZAWA, 12. (PAT.) Biuro prezydjalne ministerstwa skarbu podaje: Ze względu na korzystne zamknięcie roku finansowego 1921 w monopolu tytoniowym, pan minister skarbu przyznał robotnikom zatrudnionym w zakładach monopolu tytoniowego gratyfikacje w ogólnej kwocie ok 23 milionów marek. Gratyfikacja została wypłacona w następujących rozmiarach: tym, którzy zatrudnieni byli przez cały rok 1921 profesjonistom po 15 tys. marek, zwykłym robotnikom po 10 tys. marek, zatrudnionym ponad pół roku 1921 profesjonistom 10 tys. marek, zwykłym robotnikom po 7,000 mk., zatrudnionym ponad trzy miesiące 19 1 roku profesjonistom po 7,000 mk., zwykłym robotnikom po 6,000 marek. Gratyfikacja wypłacona będzie niezależnie od udzielonych zasiłków świątecznych.

Propozycje Turcji.

WIEDEN, 12. (PAT.) „Neue Kreie Presse” donosi z Paryża: Anglja, Francja i Włochy odrzuciły kontrproponycje tureckich nacjonalistów, wskazując w szczególności na to, że opuszczenie Anatolji przez wojska greckie nie może nakazywać wstępnego rozjemcu, ponieważ kwestja ta nadaje się do rozpatrzenia na konferencji pokojowej.

Zwalczanie bezrobocia w Anglii.

LEAFIELD, 12. (PAT.) Radio. Ministerstwo skarbu przyjęło projekt akcji zwalczania bezrobocia, przewidując na ten cel narazie 15 milionów funtów szterlingów. Rząd będzie udzielał przedsiębiorstwom zaliczek oprocentowanych pod warunkiem zatrudnienia bezrobotnych. Gmja Londyn otrzymała na cele inwestycyjne (koleje) 5 milionów funtów celem doraźnego zatrudnienia robotników. Do zwalczania bezrobocia przyczynił się fakt nowych znacznych zamówień zachodu oraz Rumunji (wysokości 5 milionów funtów). Towarzystwo międzynarodowych wagonów sypialnych w Brukseli przesłało 5 milionów funtów, również na pozyczenie w Anglii zamówień inwestycyjnych.

Nowa konferencja ekonomiczna państw bałtyckich.

(Od własnego koresp.)

RYGA, 12. Rząd fiński projektuje zwołać do Helsingforsu w początkach maja konferencję ekonomiczną państw bałtyckich.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(Od własnego koresp.)

(—) Jak się dowiaduje „Praca”, stolica Rzeczypospolitej zapłaciła dotąd daniny państwowej w wysokości dwóch miliardów sześćset osiemdziesięciu trzech milionów marek, z tego gotówką 1744 milionów, obligacjami 995 milionów i biletami 8 milionów.

(—) Ministerjum Skarbu, jak się dowiaduje „Praca”, otrzymuje w ostatnim czasie wiele ofert telegraficznych z różnych stron zagranicy, tak z Ameryki, jak i z Zachodniej Europy, w

sprawie zaoferowania udziału w rozwoju naszego życia finansowego i przemysłowego, tak prywatnego, jak i państwowego. Obecnie czynnik ministerjalne badają te zgłoszenia, aby sobie wyrobić opinię w tych sprawach.

Kronika polityczna

Konfiskata dóbr Habsburgów

„New-York Herald” dowiadyuje się z Paryża, że na ostatniej konferencji rady ambasadorów omawiano kwestję konfiskaty dóbr rodu Habsburgów, o ile te znajdują się w państwach powstałych po b. monarchji austro-węgierskiej. Dochody z tych dóbr mają być przeznaczane na utrzymanie ex-cesarzowej Zyty i jej dzieci.

Spisek pruski na Górnym Śląsku.

Sprawa niedanego zamachu separatystów górnośląskich na Hannelę Badę Ledową w Katowicach przybrała charakter coraz gęszniejemy i nie ulega wątpliwości, że ze względu na prowokatorską rolę Niemiec i jakrawą ich nieojalność wobec uchwał i zarządzeń Rady Ambasadorów, powinna się znaleźć na wotumdzie międzynarodowej. Zachodzi pytanie, czy ostatnie rewelacje wzmocnią stanowisko Niemiec na konferencji geneueńskiej, czy też nakazą, wobec krowań niemieckich, większą ostrożność tym osobnikom koalicyjnym, na których rzekome poparcie Niemcy się powołują jako ważny przysług do roli, jaką Niemcy odegrali w ostatnim „Putschu”, podajomy do wiadomości publicznej autentyczny dokument. Dokument ten, który zamieszczamy w dostownym tłumaczeniu z niemieckiego, stanowi program „Związku dawniejszych powstańców dla samodzielnosci Górnego Śląska”, noszącego również prawdziwą nazwę „Verband ehemaliger Insurgenten für Oberschlesien-selbständigkeit” w Katowicach.

Na osesle związku stoi osławiony Merik, były oficer armji niemieckiej. Według słów samego Merika, związek jego wapierny jest zarówno moralnie jak i materialnie przez wielkich przemysłowców górnośląskich i przez niemieckie kolea rządowe. Merik rokwiał agitację głównie wśród byłych powstańców górnośląskich, uderzając demagogicznie w stronę odrębnych interesów ekonomicznych G. Śląska powołuje się następnie na rzekomą łączność z grupką awanturniczych separatystów polskich. Ośó dokument ten, podpisany przez Merika i opatrzonej dwujęzyczną pieczęcią, okręga swiętą dawniejszoby powstańców dla samodzielnosci Górnego Śląska, datowany w Opolu, pochodzi z marca b. r. i składa się z następujących postulatów: 1) Dajność do samodzielnosci Górnego Śląska. 2) Członkowie związku należą do partji „Ober-schlesier Górnoszląsk” (sic!). 3) Wydalenie wszystkich elementów, które burzą jedność polnieży Górnoszląskami (?!). 4) Zjedziemy do: a) wykonywania służby bezpieczeństwa przez Górnoszląsków (prawdopodobnie nowy „Or-gesch”), b) odsadzenia wszystkich stanowisk administracyjnych i rządowych przez Górnoszląsków, wiedzających polskim i niemieckim językami, c) ładamy, aby rowdowci Górnoszląscy zajmowali wszystkie stanowiska (audratorów, sadowników, górników, leśniczych, pocztowców i kolejarzy). 6) Uznajemy się język polski i niemiecki, jak również wyznania katolickie i ewangelickie za równouprawione. Datując rewelację, zamieszczone w prasie polskiej poleca wreszcie krowań krowań i prowokacyjny robotce takich otmaych osobistości, jak redaktor „Głosu Górnego Śląska” oraz Kustos i Chrobok, którzy wreszcie zostali zdemaskowani.

Dr. Benesz o konferencji Geneueńskiej.

W wigilję wyjazdu do Genui, czeski prezes ministrów, dr. Benesz wygłosił w komisji parlamentarnej dla spraw zagranicznych swą mowę programową, w kwestji konferencji w Genui.

Premjer zaznaczył, że trzy zasadnicze punkty stanowić będą główny temat obrad w Genui: 1) Odrodzenie Rosji, 2) ustatwienie stosunków ekonomicznych między państwami europejskimi 3) nawiazanie stosunków między państwami, dotąd wrogo dla siebie usposobionymi i ustalenie wraz z państwami neutralnymi wspólności interesów państw europejskich. Oczywiście byłoby lekkomyślnie przypuszczać, że da się wyciągnąć jakąś bezpośrednią korzyść ze stosunków w Rosja sowiecka. Zarówno jak i Lloyd George, podkreślił dr. Benesz, że jest to kwestja ostatecznej przyszłości, a narazie trzeba pomyśleć o odrodzeniu Rosji.

Nawiazanie stosunków z Rosja sowiecką zawarunkowane jest w następujący sposób: 1) Uznanie wszystkich zobowiazan przedwojennych, t. j. państwowych i prywatnych długów Rosji.

2) Propozycja utworzenia komisji, mającej prawo kontroli dawnych zobowiazan. W tej kwestji jeszcze się sprzymierzeni ale porozumieci nalezyeli.

3) Będalo zbadana kwestja, w jakim stopniu może być uznane za posiadane lokowanie przez cudzoziemców wtych kapitałów w Rosji sowieckiej i na jakich warunkach może być dokonana lokata.

Dotąd i a kwestje osobistego bezpieczeństwa emigracji, praw konsulatów, sądy i wyroki oraz kwestja sądów oswojeńskich, lub mieszanych dla rozstrzygnięcia nieporozumień między Rosjanami i cudzoziemcami.

4) Metody i system stopniowej pracy w sprawie budowy w Rosji transportu kolejowego i przemysłu.

Program konferencji jest przewidziany dr. konomiczny i dr. Benesz przypuszcza że może być dojsć z bolszewikami do porozumienia w sprawach ekonomicznych i handlowych stosunków z Rosja.

Nie tak łatwo będzie można osiągnąć porozumienie w sprawach politycznych, szczególnie w kwestji uznania rządu sowieków de jure.

Stanowisko nasze względem Rosji sowieckiej, mówił dr. Benesz, zawsze było określone, byłśmy i jesteśmy stale przeciwni interwencji zbrojnej i wszelkiemu wtrącaniu się w sprawy Rosji. Chcemy nawiazac stosunki ekonomiczne i handlowe z Rosja, przyjsć z pomocą głodnym w Rosji i emigrantom zagranicą. Ze względu na możliwość różnych niespodzianek, jakie mogą wynikać na konferencji — strzegamy sobie swobody działania w kwestjach rosyjskich i innych.

Premjer zaznaczył na zakończenie, że w kwestjach politycznych i ekonomicznych, dotyczących Europy środkowej Czecho-Słowacja Polska, Rumunja doszły ze sobą do zupełnego porozumienia.

Konferencja w Genui będzie dajala prawdopodobnie do zabezpieczenia pokoju sposobem przyjęcia przez poszczególne państwa odpowiedzialności zobowiazan.

Kobiety przeciw domowi gry w Sopocie.

Dnia 2 kwietnia r. b. odbyło się w lokalu przy ul. Moniuszki nr. 11 w Łodzi, Wielkie Zebranie, zwołane przez Narodową Organizację Kobiety, w którym wzięły udział wszystkie związki zawodowe i zrzeszenia kobiece w Łodzi.

W powziętych rezolucjach zebranie uchwalilo:

- 1) Przyłączyło się do akcji zwalczania domu gry przez polską ludność Gdańska.
- 2) Odwołać się do ludności miasta Łodzi, aby nie traciła pieniędzy w soppcekiej jaskini gry.
- 3) Podawać do wiadomości publicznej nazwiska tych osób, których udział w grze ustalony zostanie.
- 4) Odwołać się do Rządu Polskiego, aby użył wszystkich swoich wpływów zmierzających do zamknięcia domu gry, w którym wyrodne jednostki społeczeństwa trwonją majątek narodowy.

Rozpaczliwy czyn zdemobilizowanego.

Wesora! o godz. 9 ej i pół rano do zakładu fryzjerskiego p. Kempczyńskiego przy ul. Siennej nr. 77 w Warszawie przyszedł jakiś mężczyzna około lat 22 w mundurze wojskowym szarym, spodniach czarnych, kamuszach złotych, sznurowanych (bez skarpetek), bez dowodów osobistych. Po ostrzyżeniu i ogonienu nieznamym, oświadczył, że pragnie kupić brzytwę, wziął ją i skorzystawszy z chwili, gdy subjekt był zajęty drugą gościem, a właściciel tatury wyszedł do mieszkania przy sklepie, przeciął gardło brzytwą, podciągając silnie trzy razy po szyi. Desperata w stanie bardzo ciężkim przewiezioł pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus. Z roku rozmowy prowadzonej przez subjekt w czasie strzyżenia przypuszczać należy, że jest to zdemobilizowany plutonowy 21-go pułku piechoty, służył w wojsku 3 lata i w ub. tygodniu został zdemobilizowany. Nieznajomy oświadczył, że otrzymał trzyklasowe wykształcenie i że obecnie nie może otrzymać posady, jest w krytycznym położeniu i mieszka przy ul. Żelaznej.

Wielka zabawa Wielkanocna Syndykatu Dziennikarzy.

Tegoroczne święta Wielkanocne zapowiadały się bardzo smutnie ze względu na kryzys mieszkaniowy, który nie pozwala rodzinom na urządzenie przyjęć domowych, dalej z powodu paska rzucanego i wypływającej z tego obywatelskiej konieczności wstrzymywania się od zwykłych świątecznych zakupów mięsna — gdyby nie w lot pochwycony i do polizby chwili zastosowany pomysł Syndykatu Dziennikarzy Polskich zorganizowania „Teatralne” w drugi dzień świąt wielkiego podwieczorku łowarskiego, który pozwolił rodzinom spędzić święta w atmosferze artystycznej i towarzyskiej zabawy.

Podwieczorek urozmaica występ artystów warszawskich. Bilety w cenie 500 marek do nabycia w cuklerni p. Gostomskiego.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary	37.12
	Merkli niem.	13.35
	Funty szterl.	16.50
	Franki fr.	34.12
	Korony czeckie	75.—

Dyplomatyczne figle.

Sprawa protokołu ryskiego, podpisanego 30 marca trochę zbyt po-
hopnie i nie w porę przez polskiego
posła w Rydze, dr. Jodkę, nie prze-
staje interesować opinię publiczną,
jako jeden z jaskrawych dowodów
braku niezbędnej harmonii i plano-
wej współpracy naszych czynników
dyplomatycznych. Nie chodzi nam
oczywiście o samą treść protokołu
obrad czterech państw, która nie
zawiera w sobie, jak to wykaza-
liśmy przed tygodniem na tem miej-
scu, nic wiążącego, nic obowiązku-
jącego, nic, ooby było — nie do od-
robienia. Harmider, wytworzony
sztucznie około „rezultatów” kon-
ferencji ryskiej przez pewnego ga-
tunku prasę, miał za przyczynę je-
dyńnię potrzebę spreparowania okre-
ślonych nastrojów w przeddzień
Genui, które ułatwiłyby idącym pod
batutą angielską mocarstwom euro-
pejskim przeprowadzenie ich planów
rosyjskich, przyczem Polska wprzą-
gnięta została do wspólnego ryd-
wanu, ponosząc oczywiście później
wszelkie konsekwencje tej zbudowa-
wanej dowcipnie cudzemi rękami
sytuacji.

Ale fakt pozostaje faktem, i to
nawet po uspokajających wyjaśnie-
niach p. Ponikowskiego w komisji
spraw zagranicznych, — że postępo-
wanie dr. Jodki w Rydze miało w
sobie coś nie coś z metod przysło-
wiowego Filipa z Konopi, a podpis
naszego przedstawiciela na doku-
mencie z dn. 30 marca wywołał
duże zamieszanie w Min. Spraw Za-
granicznych i przyniósł sporo szko-
dliwych naszym posunięciom politycznym,
hierowanym ostatnio — trzeba przy-
znać bardzo szczęśliwie — przez p.
Skirmunta. I właśnie w chwili,
kiedy ten ostatni znajduje się w
Paryżu i konferuje w najdostojniej-
szych dla Polski sprawach z p.
Poincarem, przychodzi sensacyjna —
wiadomość dla Francji zwłaszcza —
o protokole ryskim, mogąca w
późniejszej chwili sprawić naze-
wną wróżkę, iż Polska, skre-
sając z swych prostych dróg poli-
tycznych, ni stąd ni zowąd podej-
muje się odegrać w Genui rolę so-
wieckiego faktora w wielkim pro-
cesie o uznanie obecnego rządu
Rosji de iure. Dzięki niedźwiedziej
sręczności p. Jodki udział Polski w

mało znaczących naradach ryskich
zamienił się dość nieoczekiwanie w
niesmaczną i całkiem zbyteczną ma-
nifestację nieistniejących wcale w
Polsce tendencji i zamierzeń poli-
tycznych.

Rzecz prosta, że depeza ryska,
która wyrwała w zdumienie nawet
przebywającego wówczas w Paryżu
p. Skirmunta, nie mogła nie wy-
wołać bardzo przykrych i szkodli-
wych kwasów na Quai d'Orsay
(gdzie mieści się ministerstwo p.
Poincarego), nie mogła nie oziębic
znacznie temperatury wzajemnego
zrozumienia i porozumienia, w któ-
rej odbywały się początkowo roz-
mowy p. Skirmunta z francuskimi
mężami stanu. Wszystko to oczy-
wiście nie ułatwiło zadania p. Skir-
muntowi, zmuszonemu nawet w naj-
pomyślniejszych warunkach jeszcze
tu i owdzie łamać lody pewnych
uprzedzeń w stosunku do Polski.
Złe jest, gdy jakiś figlarz, nie zda-
jący sobie sprawy z swej odpo-
wiedzialności, rzuca w tej pracy
naszemu ministrowi pod nogi —
nawet nie kamienie —, lecz znane z
rosyjskiego zwrotu — pomarańczowe
skórki, o które tak łatwo się po-
ślizgnąć i wywichnąć albo złamać
nogę, choćby na najrówniejszej dro-
dze. Przychodzące tak nie w porę
figle ryskie powinnyby sprowadzić
natychmiastowe usunięcie ich spraw-
cy i schowanie go w jakiś ką. Byłby
to jedyny sposób likwidacji
niemiłego qui pro quo, sposób za-
cierający radykalnie wszelkie wąt-
pliwości i nieufności. Niestety —
nie wszystko w Polsce dzieje się
tak, jakby się dzieć powinno...

Nie mniejszem acz mało przy-
jemnem urozmaiczeniem podróży p.
Skirmunta był inny figiel, wypla-
tany mu przez... urzędową Polską
Agencję Telegraficzną. W depezy
PAT'a, rozesłanej kilka dni temu
redakcyjom, a streszczającej wywiad
p. Skirmunta z współpracownikiem
potężnego „Times'a”, znalazł się u-
stęp, gdzie ku osłupieniu naszemu
wyczytaliśmy, iż nasz minister nie
sądzi, by p. Lloyd George przygo-
towany na konferencję genueńską
jakieś „niespodzianki”, gdyby zaś
to się stało, Francja wycofałaby się
prawdopodobnie z konferencji, przez
co rezultaty zjazdu międzynaro-

wego znalazłyby się pod wielkim
znakiem zapytania.

Zbyteczne dowodzić, że podobne
wynurzenia min. Skirmunta w Lon-
dynie na temat przypuszczalnych
podstępów angielskiego premiera i
dyplomatycznej reakcji na nie ze
strony Francji — byłyby skandalicz-
nym nietaktem i wielką niezręcz-
nością, kompromitującymi p. Skir-
munta raz na zawsze w politycznej
opinji Zachodu. Aluzje takie stano-
wiłyby ponadto dowód braku towa-
rzyskiego obycia, które nie pozwoli
wszak człowiekowi dobrze wycho-
wanemu wyrażać się źle lub nie-
odpowiednio o gospodarzu w jego
własnym domu.

Te refleksje ustąpić musiały
miejsca najwyższemu zdumieniu, gdy,
po nadejściu odnośnego numeru
„Times'a” do redakcyj polskich, o-
kazalo się, że wielce zagadkowy
fragment wywiadu, reprodukowany
przez PAT'a, w oryginale angiel-

skim... wcale nie istnieje. Komu i
z jakich względów zależało na kom-
promitacji p. Skirmunta i zaszkod-
zeniu naszym sprawom na gruncie
londyńskim — pozostaje to, jak dotąd,
niedocieczoną zagadką. Widocznie
redakcja PAT'a, z czyjej woli czy
inicjatywy, „uzupełniła” depezę
londyńską własnymi dodatkami. Ale
jaką rolę w tej tajemniczej aferze
odegrali ci, przez których ręce
przechodziła, a w każdym razie prze-
chodzić powinny depeze tego ro-
dzaju i tej treści?? Co mówi na
to Min. Spraw Zagranicznych, a w
szczególności jego Biuro Prasowe??

Domagamy się, wspólnie z całą
prasą polską, niezbędnych w tym
względzie wyjaśnień, które może
pozwolą po nitce do kłębka dojść
do sedna rzeczy i zdemaskują zło-
śliwych chochlików, zabawiających
się kosztem interesów Polski w naj-
mniej po temu odpowiednich chwi-
lach. B. D.

Listy z Pomorza.

Nasze mniejszości narodowe.

Lódź i Pomorze mają pewne cechy
wspólne: sną zaqłość mniejszości naro-
dowych.

Pomorze jest jednak szczęśliwsze od
Łodzi, bo więcej tu Niemców a mniej Ży-
dów. Tych ostatnich pozbył się już
sporo przed wojną, a po przyłączeniu Po-
morza do Polski zmalała ich liczba jesz-
cze bardziej. Użył także poważny odsetek
Niemców. Wielu z tych, którzy tu jeszcze
siedzą, opowiada na rzecz Niemiec i pre-
dziej czy później pociągną do Vaterlandu,
robiąc miejsce dla naszych reemigrantów
z obczyzny.

W każdym razie pozostanie tu za-
wsze jeszcze poważny odsetek Niemców,
którzy przyjęli poddaństwo polskie i by-
najmniej nie myślą wyemigrować z ziemi,
na której się urodzili — na swoje branden-
burskie piaski. Są na Pomorzu wioski,
zamieszkałe prawie wyłącznie przez po-
tomków dawniejszych osadników.

Do najbardziej niemieckich powia-
tów należą powiaty sępoliński, leżący tuż
przy granicy niemieckiej od strony Prus
zachodnich i działdowski przy Mazurach.
Duży procent ludności niemieckiej mają
powiaty świecki, chojnicki, tczewski i cheł-
miński.

Przy wyborach do Sejmu w r. 1920
zdobyli Niemcy na ogólną liczbę 20 —
szczęśliwie mandatów. Przy przyszłych wybo-
rach zmaleje liczba ta co najmniej do 3,
a i te uważają przywódcy niemieccy ze
względu na nowy podział okręgów wybor-
czych za wątpliwą.

Z większych miast najbardziej zniem-
czone jest miasto Grudziądz, które przed
wojną miało 75 proc. ludności niemiec-
kiej.

Dziś zmalała ta liczba bardzo pow-
żnie, lecz żywił niemiecki jest tam jesz-
cze bardzo silny, o czym świadczy wybo-
ry do Rady Miejskiej w listopadzie roku
zeszłego. Na ogólną liczbę 42 radnych
otrzymali Niemcy 14. Włoruńskiej Radzie
Miejskiej zasiadają 7 Niemców, tworzą-
cych jedną nierozważalną całość z klu-
bem... obywatelskim... (endeckim). W sejm-
nikach powiatowych mało mają przedsta-
wicieli; w sejmiku wojewódzkim żadnego.
Warto też wspomnieć o ich organizacji,
która mogłaby służyć za wzór wszystkim
innym. Niema na Pomorzu bodaj ani je-
dnego Niemca, którego nazwisko nie by-
łoby na listach „Deutschtumsbundu”. Orga-
nizacja ta pracuje sprawnie i z dużym
nakładem funduszy, które otrzymuje praw-
dopodobnie częściowo od rządu niemiec-
kiego. Głównem jej zadaniem jest obec-
nie utrwalic swych członków w wierności
dla niemieckiego Vaterlandu, a mimo to
powstrzymać emigrację do Niemiec, aby
przez to utrzymać jaknajsilniejszy żywioł
niemiecki — aż do czasu, kiedy czarny
orzeł znów swe drapeżne szpony połoczy
na pomorskiej ziemi.

Niewątpliwie jest tu wielu Niemców
lojalnie wobec państwa polskiego uspo-
sobionych, lecz większość wzdycha do „da-
wnych dobrych czasów” Hohenzollernów.

Diago jeszcze trzeba będzie uważać
żywił niemiecki na tych terenach za wro-
gi Polsce i mieć na niego bacne oko.

Nasz stosunek do Niemców jest ja-
sny. Pozwalamy im spokojnie być Niem-
cami, lecz żądamy lojalności wobec pań-
stwa polskiego i równego traktowania na-
szych braci na wychodźwie, którym nie-
stety nie wiedzie się tak dobrze, jak Niem-

Sk. A. (fr.)

4)

Niemcy a Rosja.

Przymierza francusko-polskie i pol-
sko-rumuńskie stanowią właśnie podsta-
wę i punkt wyjścia dla dalszego roz-
woju organizacji państw, która odstra-
nia Niemcy i Rosję od odwetu i zwią-
zuje szanse ich pokonania w razie wojny.
Dłuższą kają na siebie czekać owo-
ce innej akcji pokojowej, która winna
postępować równoległe do wyżej przed-
stawionej. Chodzi o zaszczerpiecie Niem-
com i Rosjanom przekonania, iż pomyśl-
ność ich zawisa od utrzymania pokoju
i dobrobytu sąsiadów. W tym celu wy-
kryć należy okoliczność, iż korzyści
ekonomiczne wpływają obecnie decydu-
jąco na politykę zagraniczną. Trzeba
więc przez rozwinięcie stosunków ekono-
micznych z obu krajami związać je
związkowo z gospodarką pozostałej Europy i
wytworzyć w nich dzięki temu opinię,
iż wojna oznaczałaby dla nich samych
katastrofę ekonomiczną. Zresztą to zca-
łopie ekonomiczne świata kulturalnego
kontekście jest dla samej odbudowy Eu-
ropy, (która przed wojną stanowiła ca-
łość gospodarczą) oraz dla spłaty od-
szkodowań niemieckich i zagranicznych

długów rosyjskich. Układ wiesbaden-
ski między Francją a Niemcami i pojedna-
wczą polityka Polski są wyrazem zrozu-
mienia powyższych dążeń. Oczywiście,
pojednawczość powinna obracać się w
granicach honoru państwa, inaczej bę-
dzie rozumiana jako dowód bezsilności.
Zachowanie się naszego rządu wobec
Rosji w sprawie emigrantów antybolsze-
wskich (październik 1920 r.) i w sprawie
porozumienia Polski z państwami
bałtyckimi (marzec 1922 r.), niestety,
przekracza granice celowej pojednaw-
czości.

Związywaniu gospodarczemu Nie-
miec i Rosji z pozostałą Europą, korzy-
stnemu dla obu stron, towarzyszyć win-
no utrudnienie rozwoju wzajemnej za-
leżności między obu temi państwami.
Niezależność wzajemna Rosji i Niemiec,
współzależność ich względem reszty Eu-
ropy — takie są nierozłączne podstawy
gospodarcze realnej polityki pokojowej.

Szerokie możliwości otwierają się
pod tym względem w Rosji, której od-
budowa gospodarcza przy udziale Sprzymie-
rzonych byłaby bez porównania roz-
leglejsza i szybsza, niż dokonywana
przez same Niemcy. Udział sprzymie-
rzonych w tem dziele może mieć powa-
żne skutki polityczne. Udział Niemiec
ograniczyć należy do minimum, niezbęd-
nego dla spłaty przez nie odszkodowa-
wań, wreszcie ich produkcję dającą ujęcie

mniej niebezpieczne pod względem kon-
sekwencji politycznych. Udział ten wi-
nien być poddany kontroli aliantów —
współczesników odbudowy. Wszelkie
gwarancje, jakich żąda się od sowie-
tów, zwłaszcza polityczne, winny znaj-
dować się wyłącznie w ręku Sprzymie-
rzonych. W ten sposób, dzięki znacznej
przewadze w odbudowie, która potrwa
długie lata, nie tylko zrealizują oni w for-
mie koncesyj długi rządu carskiego, lecz
przedewszystkiem potrafią związać z so-
bą gospodarstwo Rosji, a przedewszyst-
kiem przez swój import, na którym Ros-
ja zależy, ożywić własną produkcję.

Doświadczenie przedwojenne, rów-
nież traktat handlowy z 1904 r., pou-
cza Rosjan, że oddanie Niemcom prze-
wagi w odbudowie uczyniłoby Rosję ich
kolonią, a przymierze doprowadziłoby —
mimo wszystko — do protektoratu nie-
mieckiego. Natomiast udział w odbudo-
wie państw konkurencyjnych, mimo prze-
wagi sprzymierzonych, pozostawiając Ros-
ji większą niezależność, dałby jej rów-
nież korzyści materialne olbrzymie w
porównaniu z temi, jakie mogą zapew-
nić bądź co bądź znacznie słabsze fi-
nansowo i wogóle osłabione gospodarze
Niemcy. A przecież kwestie dla Sprzymie-
rzonych mogłyby być dla Rosji pod-
wójnie korzystne, łącząc w sobie odbu-
dowę i spłatę długów carskich bez wy-
wozu złota.

Potrzeba odbudowy gospodarczej
przeważać będzie w Rosji przez czas
dłuższy nad wszelkimi innymi. To też
Rosja, nawet sowiecka, zmuszona będzie
zgodzić się na współpracę ze Sprzymie-
rzonymi, odkładając marzenia o odwe-
cie na czas, gdy się wzmożni. Zadaniem
Sprzymierzonych będzie właśnie wyzys-
kać ten długi okres dojrzewania Rosji
pobolszewickiej w celu gospodarczego
związania jej z sobą i zaszczerpiecia jej
na tym gruncie przekonania, że dobro-
byt jej i odzyskanie głosu w koncercie
mocarstw zawisł od pokoju powszecho-
nego, a przedewszystkiem od współdzia-
łania z Zachodem i Polską. Operując
się gospodarczo, zwłaszcza finansowo o
bogaty Zachód, korzystając ze współpra-
cy gospodarczej Polski, zajmującej cen-
tralne położenie w Europie, Rosja mo-
głaby oddać się wewnętrznemu pracy po-
kojowej nad odbudową gospodarstwa i
spoleczeństwa, które dobrowolnie zruj-
nowała, nad wytworzeniem prawdziwej
cywilizacji, której dotąd nie posiada,
świecąc jedynie na pokaz pożyczonym
szychem, nawet jeszcze przed rewolucją.

Pamiętajmy jednak, że wszelkie
próby „moralnego rozbrojenia” Niemiec
i Rosji wymagają czujności od państw
zainteresowanych: Francji, Polski, Zwią-
zku Bałtyckiego, Małej Ententy. A więc
czuwajmy wspólnie: bądź gotów do woj-
ny, jeśli chcesz pokoju.

Koniaki i Rumy

H. A. Winkelhausena w Starogardzie

—Dla amatorów—najprzedniejsze wyroby—
Koniak Jubileuszowy

Rum superior Aviatycki Whisky

po cenach ściśle kalkulacyjnych poleca:
Dom Handlowy S. Bieliński i S-ka

Sp. z o.o. siedziba w Warszawie:
Al. Kościuszki 17, tel. 285.

detaliczna:
ul. Karola 8, tel. 296.

com u nas. Właściwie powinniśmy im się odplacić pięknem za nadobne, lecz cóż, my tego nie potrafimy. Taka to już nasza natura, że mieć się nie umiemy.

Warto także poświęcić kilka słów istniejącej tu prasie niemieckiej. Najpiękniejszą na Pomorzu piśmienniczką była przed wojną w Grudziądzu wychodząca gazeta codzienna „Der G. Solige”. W roku 1920 drukarnia „Gesellgerki” przeszła na własność polskiego T. W. akcyjnego, którego głównym akcjonariuszem jest Bank Związku Spółek Zrobkowych. Wówczas przeniesiono „Gesellgerki” do Pity (w Niemczech), a na jej miejsce zaczęła wychodzić w duciu pokolewym redagowany dziennik „Die Weichselpost”. W Toruniu wychodzi podobne pismo „Thorner Zeitung”. Prócz tych pism mają Niemcy jeszcze kilka piśmiennic lokalnych, wydających w niektórych miasteczkach powiatowych.

Wszystkie te pisma nie cieszą się

wielką poczytnością. „Gesellgerka” miała 80 000 abonentów, a następczyni „Die Weichselpost” rozchodzi się za ledwie w kilkunastuset egzemplarzach.

Większą poczytnością cieszy się nacjonalistyczne pismo gdańskie „Danziger Neueste Nachrichten”, które rozsyła po Pomorzu około ośmiu tysięcy egzemplarzy. Usilną agitację przeprowadza „Deutscher Bund” za wychodzącą w Bydgoszczy „Deutsche Rundschau”, które to pismo jest organem tego „bundu”. Kto czytał sprawozdanie ze zjazdu „Deutschtumsbundu” w Łodzi, wie, jakie on ma cele i tem samem zna już sposób redagowania jego organu.

Dzięki celowej robocie lejalna wobec państwa polskiego prasa niemiecka na tutejszej ziemi powoli zanika, a jej miejsce zajmują pisma hakatystyczne. To się oczywiście nie przyczyni do lojalniejszego usposobienia ludności niemieckiej wobec Polski.

Konflikt z Niemcami jeszcze nie załatwiony. Niemcy nie zapomnieli dotąd i tak łatwo nie zapomną o utracie śpichlerzy, jakimi byli dla nich ziemie poznańskie. Korytarz pomorski będzie im wiecznie solą w oku i prędzej czy później poprobują go znieść. Trzeba więc ciągle czujności i pracy nad spolszczeniem Pomorza, tembardziej, że tu germanizacja wyrządziła szczególne spustoszenie. Racjonalna polityka gospodarcza jest na Pomorzu potrzebna bardziej, niż gdziekolwiek indziej. Od sposobu jej prowadzenia zależy będzie utrzymanie korytarza pomorskiego i—istnienie Polski.

Jasa.

spolitej Polskiej, na cześć pracy, kolejniotwa polskiego, oraz sprawy robotniczej.

Uczestnicy zjazdu spracowani, lecz w podniosłym nastroju i w nadziei lepszej przyszłości po odpiewaniu „Roty” Konopnickiej rozjechali się do domów, dla znoej pracy nad rozwojem kolejniotwa naszego i wzmocnienia naszej kochanej Ojczyzny. Us.

Wiadomość o uroczystościach wileńskich w dniu 18 b. m. z powodu złączenia Wileńszczyzny z Macierzą—pomieścił wczoraj „Rozwój” pod obiecującym tytułem „Zapowiedź szopek w Wilnie”.

Publiczny wyraz radości naszych braci wileńskich wobec historycznego faktu zjednoczenia podobna się „Rozwojowi” nazywać „szopką”. To zresztą rzecz „światła”, redakcji bogoojczyźnianego światła... Ale co najciekawsze, że jednym z punktów programu tej „szopki”, jak głosi wiadomość „Rozwoju”, jest... odpiewanie w katedrze wileńskiej uroczystego „Te Deum”.

Odkąd to uroczystości kościelne są dla „Czajkowskiego” „szopką”? Cóż ma to Kurja Biskupia? Czy nie pospieszy o udzieleniu „Rozwojowi” surowej admocji??

Data Wielkanocy.

Przypadający w r. b. 16 kwietnia dzień Zmartwychwstania Pańskiego nie jest jeszcze najpóźniejszą datą Wielkanocy, może bowiem przypaść nawet 25 kwietnia, okres bowiem czasu, dzielący najwcześ-

LIKIERY

JULIUSZA MIKOLASCHA we Lwowie

—Dla amatorów—najprzedniejsze (wyroby).
Bernardynka Altwater
Taraśówka Rum brazylijski

po cenach ściśle kalkulacyjnych poleca:
Dom Handlowy S. Bieliński i S-ka

Sprzedaż hurtowa:
Al. Kościuszki 17, tel. 285
detaliczna:
ul. Karola 8, tel. 296.

niejszą od najpóźniejszej daty Wielkanocy, sięga 35 dni.

Data najwcześniejsza: 22 marca, przypada w ciągu ostatnich czterech wieków tylko czterokrotnie, mianowicie: w roku 1598, 1693, 1751 i 1818.

Najczęściej przypada Wielkanoc 31 marca, tudzież 11 i 16 kwietnia, każda bowiem z tych dat powtarza się w ciągu ostatnich sześciu wieków po 26 razy, natomiast data 24 marca jest najrzadsza, w dniu tym bowiem Wielkanoc przypada raz tylko, mianowicie w r. 1799.

Data najpóźniejsza: 25 kwietnia przypada trzykrotnie w ciągu trzech wieków ostatnich, mianowicie: w r. 1666, 1734 i 1886 i bez wątpienia wielu z nas doczeka powrotu jej w r. 1943.

I-szy Walny Zjazd Związku Kolejarzy ZZP.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Pracy”.)

W Poznaniu w dniach 2, 3, 4, 5 i 6 b. m. odbył się I Wielki Zjazd Związku Kolejarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Pierwsze obrady.

Obrady zjazdu zajął wice-prezes ZZP, kolejarzy z Górnego Śląska, kol. Stolarz. Na przewodniczących powołano kol. Wieczorkę i kol. postę Rajcę. Po skompletowaniu prezydium i przyjęciu porządku i regulaminu zjazdu odczytano szereg donosów powitalnych i przystąpiono do wyborów Komisji mandatowej i statutowej, do których wybrano: kol. Zimnego, Sikorę, Piotra a, Nowakowskiego, Patana, Koszmidera, Janczaka, Rudkiewicza, Puciato, Janczaka, Minkiewicza i Bielińskiego.

Przemówienia powitalne wygłosili kol. Wieczorek, Zimny, inż. Granatowicz, Naczelnik Warsztatów Mechanicznych w Poznaniu i jednocześnie przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Gabryela, Czajkowska i Postupalska. Pierwszy dzień obrad zakończono przesłaniem na wniosek postę Rajcy depeszy Naczelnikowi Państwa, Józefowi Piłsudskiemu.

W drugim dniu obrad zjazdu załatwiono cały szereg spraw organizacyjnych, przyczem wiele czasu pochłonęła dyskusja

nad statutem,

który w trzecim dniu ostatecznie z poprawkami przyjęto. Statut uzgodnił tak różne warunki istniejące w niedawnych zaborach, przyczem doszło do najzupełniejszego porozumienia.

Po uchwaleniu statutu przystąpiono do

wyborów władz

związku, które to wybory zajęły całe popołudniowe posiedzenie.

Zarząd i ciało doradcze składa się z przedstawicieli wszystkich sekcji w liczbie 42, w tem 7-iu z Górnego Śląska.

Z dyrekcji warszawskiej wybrani zostali: Ekiert, Demel, Gordelik, Rutkiewicz, Spiess, Gajewski, Nowakowski, Nurowski, Czajkowska i Postupalska. Z dyrekcji wileńskiej: Kłomski, Stachowicz, Tutlewski, Bieliński, Chrobog, Patan, Kasprowicz, Kubiak i Woźniak. Z dyrekcji krakowskiej: Gabryel i (3 wakat). Dla Górnego Śląska zarezerwowano 7 miejsc.

Do Wydziału Wykonawczego wybrani zostali: Wąsik, Stolarz (Prezes) z Górnego Śląska (zarezerwowane), Nowakowski (Warszawa), Wasikowski (Poznań) — (vice-prezes), Rutkiewicz, Nurowski, Czajkowska — (sekretarz), Spiess (Warszawa), Paperdt (G. Śląsk) — (Skarbnicy), Gabryel, Gaworski, Patan i Kamil-

ski. Dochodzi jeszcze 7-iu członków z Górnego Śląska.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: Oparka, Adamski, Piątek, Skrzypczak, Sulikowski, Grabowski, Mąka i Stefański.

W ostatnich dwóch dniach obrad omawiano sprawę

organu związku.

Oprócz „Kolejarza” w Katowicach, wychodzić będzie również organ związku w Warszawie. Fundusze na organ tworzyć się będą ze składek pobieranych co miesiąc od członków w sumie mk. 20. Zebrani w dyskusji stwierdzili jak ważną rolę spełnia organ związku, żądali, aby o ile możności organ wychodził co dwa tygodnie. W przemówieniach zwracano uwagę na szerzenie oświaty zawodowej w kolejniotwie. W tym też duchu zapadły odpowiednie uchwały.

Omawiano również sprawę

budowy domu związkowego.

Po dyskusji uchwalono wniosek polecający Zarządowi Gł. przystąpić do zbierania funduszu na budowę domu droga udziałów.

W sprawie

bytu pracowników kolejowych

złożono kilkanaście wniosków. Wszystkie jednak sprawy poruszone we wnioskach, już Związek Kolej. ZZP, kilkakrotnie poruszał i w tych sprawach składał do Ministerstwa odpowiednie memorjały i interwencje. Po dyskusji upoważniono zarząd do dalszej pracy w polepszeniu bytu pracowników w myśl złożonych wniosków. W sprawie tej przyjęto następujący ogólny wniosek:

„Zjazd stwierdza krytyczne materialne położenie kolejarzy wznagające się z każdym dniem wobec wzrastającej drożyzny, wnoszą stanowczy protest przeciw bagatelizowaniu przez Rząd siłownych zadań kolejarzy i wzywa Sejm i Rząd do jaknajspieszniejszego uregulowania sprawy bytu kolejarzy, mającej niezmiernie doniosłe znaczenie nie tylko dla kolejniotwa, lecz i Państwa Polskiego”.

Uchwalono jeszcze cały szereg rezolucyj w sprawach czysto zarządowych i w sprawach ogólnych.

Zakończenie.

Po wyczerpaniu porządku obrad, zjazd zakończył się pięknym przemówieniem weterana ruchu robotniczego przedstawiciela Centr. Zarządu ZZP, kol. Wieczorkę i okrzykiem na cześć Rzeczypos-

Sprawa dziesięciu komunistów w sądzie.

Dnia 9 maja 1921 roku w pociągu idącym z Łodzi do Kuluszek została popełniona kradzież, z powodu której zatrzymano jadących pociągiem kilku młodych obłąków. W czasie osobistej rewizji przy jednym z nich, a mianowicie Benedykcie Cesku przypadkowo znaleziono paczkę odezwi i broszur komunistycznych. W toku dochodzenia Cesek zeznał, że powyższego dnia z polecenia jakiegoś żydówki, która bywała w domu jego rodziców, wraz z ojcem swym Stanisławem wzięli broszury—on Benedykt Cesek do Tomaszowa do niejakiego Fryderyka Mietka, ojciec zaś Stanisław, do Piotrkowa. Cesek nadmienił dalej, że i poprzednio trudnił się kolportażem, odstawiając bibułę Ignacemu Piaseckiemu, zamieszkałemu w Pabjanicach i dwa razy Wojciechowi Ratajczykowi, zam. w Zgierzu. W mieszkaniu C. podczas rewizji znaleziono cały szereg dokumentów kompromitujących, które naprowadziły policję na całą szereg komunistów. Poczynione wiele aresztowań i w dniu onegdajszym na ławie oskarżonych zasiadli: Stanisław Cesek, Kazimiera Białek, Zofja Zdradek, Wojciech Ratajczyk, Karol Niemceczek, Ignacy Piasecki, Wiktorja Cesek, Fryderyk Mic, Aleksander Krajewski, oraz Jan Wąsak.

Rozprawie przewodniczył sędzia Witkowski.

W sądzie Stanisław Cesek przyznał się do winy kolportażu bibuły komunistycznej twierdząc, że namówił do tego syna i żonę. Przyznaje się do pseudonimu „Czapka”. Wiktorja Cesek, żona Stanisława, nie przyznaje się do winy, mąż dał jej 2 paczki, by zawiozła do Kalleza. Polecenie spełniła. Kazimiera Białek nie przyznaje się do należenia do partii, do kolportażu zaś przyznaje się. Mic, Ratajczyk i Niemceczek nie przyznają się do winy. Toż i Piasecki. Zato Wąsak, były czł. P. P. S., skazany przez rząd rosyjski na 15 lat katorgi, przyznaje się do należenia do P. K. R. P. i usiłuje wygłosić na sali agitacyjne przemówienie.

Sąd, po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, skazujący po pozbawieniu praw Jana Wąsaka na 7 lat ciężkiego więzienia.

Stanisława Ceska, Kazimierę Białek, Zofję Zdradek, Wojciecha Ratajczyka, Karola Niemceczka i Ignacego Piaseckiego po 4 lata ciężkiego więzienia i Aleksandra Krajewskiego na półtora roku więzienia.

Faramuski.

Dziewczę moderne.

Niegdyś młode dziewczę samo,
Nie bywało nigdzie pono,
Cayba z papciem, albo z mamą,
W ostatecznym razie—z boną.

Ułożone jak należy, mając w sobie czci zadatek, wespół męskich kół młodzieży skromne było, niczem kwiatek! Miało cudny lek we wzroku, gdy zbliżał się doń mężczyzna. Wiele czułaś tam uroku, bo wszak i wróg chyba przyzna. — Wyrachowań w tem nie było, pruderji sztucznej zgola, więc też Ignaceś uczuć siłą do dziewczątka cud—amola.

Które nigdy nigdzie samo
Nie bywało, tylko z mamą.

Dziś są inne obyczaje,
Wśród paskarskich sier młodzieży:
Panna lekcję chłopcu daje,
Jak postąpić z nią należy...

Gdy nieśmiały — wnet mu powie, że jest dziwak, hipokryta... W każdym rachcu, w każdym słowie jak myśliwy jest obyta. Samodzielną to dziś dama, co zna fircik

doskonale!... Do teatrów oodzi sama i na rauty i na bale. — Chcesz ją widzieć w dalszym ciągu, jak z postępem modzie służy? Masz ją samą wśród pociągu, gdy ją chwyci chęć podróży. Śmiałość słowa w sobie skupa, gdy duch jej zbyt jest bogaty. Dsiś—rumieniec,—rzecz zbyt głupia!... dobre było to przed laty!!!

Ma talenty oczywiste,
Czem szafuje na wsze strony...
Wygadana!... Jesu Chrystel...
Niczem cztery gramofony!!!

Zawsze wszędzie bywa sama...
Chcesz?... być może nawet... mamą!...
(cseki)

Szewioty 115 cm. szerokości

kosztują 1.450, garniurowe 1.200,
kamgarny na garnit. 8.500, kamgarny na spadole 10.500, garbardien 6.200
Szewiel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160.
Przez obiad otwarcie

LIKIERY
J. A. BACZEWSKIEGO we Lwowie
 — Dla znawców — najprzedniejsze wyroby —
SOUVERAIN,
GRUSZÓWKA,
DERENTÓWKA,
TARNIÓWKA
 po cenach ściśle kalkulacyjnych poleca:
Dom Handlowy S. Bieliński i S-ka
 Sprzedaż hurtowa:
 Al. Kościuszki 17, tel. 285.
 detaliczna:
 ul. Karola 8, tel. 296.

Pomoc dla repatriantów.
 Komitet Pomocy Repatriantom w naszym mieście zajął się energicznie odbudową powiatu Grodzieńskiego. Sekcja zasiewno-odzieżowa wysłała w tych dniach 10 wagonów ziemniaków i 4 wagony jęczmienia i owsa na zasiewy.
 Dnia 12 b. m. wyjechał p. Chądzyński do Grodna, aby rozdać sierotom po repatriantach odzież i bieliznę w ilości przeszło 100 kompletów, zebranych osobście wśród swoich znajomych.
 Administracja nasza przyjmuje chętnie wszelkie ofiary na pomoc dla kresów zamiast życzeń świątecznych.
 Sądymy, iż nikt nie poskąpi ofiar na ten cel i chociaż skromnym datkiem przyczyni się do akcji ratowniczej dla repatriantów.

Subsydja dla instytucji i stowarzyszeń społecznych.
 W związku z wnioskiem Magistratu, Rada Miejska uchwaliła: przyznać na rok 1922 subsydja z funduszu miejskich następującym instytucjom i stowarzyszeniom społecznym:
 Koło Łódzkie. Stow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych 50 tys. mk.
 Stow. rzemieślniczo-młodzieżowe akademickiej „Auxilium Academicum” w Warszawie 30 tys. mk.
 Szkołom dla głucho-niemych, chrześcijańskiej i przy łódzkiej. Zyd. tow. nie-sienia pomocy głucho-niemym „Eras-Him” 1,1 000 mk. dzieląc kwotę powyższą między obydwie instytucje porównanie do ilości uczniów w każdej szkole, oraz wzywając Magistrat do jaknajszerszego umiastowienia tych zakładów.
 Szkoła rzemiosł przy Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy i Techn. wśród Żydów w Łodzi mk 400 tys.
 Chórągwii Łódzkiej Zw. harcerstwa polskiego mk. 200 tys.

Szkole ludowej im B. Borochowa mk. 800 tys.
 Szkole ludowej przy Żyd. Tow. Szkoln. i Oświaty Ludowej mk. 800 tys. (wzywając Magistrat do zapoznania się ze stanem finansowym dwóch ostatnich wyżej wymienionych instytucji).
 W związku z uchwałą z dnia 1 grudnia 1921 roku podwyższono subsydjum kasie im J. Mianowskiej w Warszawie do mk. 300 tys. i stow. rob. ośw. „Siła” mk. 50 tys.
 Poza to udzielono większego subsydjum żydowskiej bibliotece im. Grossera, pozostającej pod wpływ „Bundu”.
 W wysokości subsydjów, udzielonych ostatnim kilku instytucjom uderza różnica między subsydjum udzielonym polskiemu Związkiowi Harcerzy (200.000), a żydowskimi szkołami Borochowa i Oświaty Lud. — (600.000), oraz specjalne wezwanie Rady pod adresem Magistratu, ażeby „zapoznał się ze stanem finansowym tych instytucji”, czyli w innym języku, ażeby Magistrat zaopiekował się gorąco temi insty. ucjami.
 Jest to jeszcze jeden przyczynek do „polityki” Magistratu forsytującego w sposób wprost urągający ogółowi polskiemu — żydowskie instytucje ze szkoda polskich.

Wiadomości bieżące.
Kalendarzyk.

Dzisiaj	Hermenegildy
Jutro	Justyna
13	
Wschód słońca	6 m. 54
Zachód	6 m. 58
Wschód księżyca	6 m. 45
Zachód	8 m. 11

— **General Dupont** w Łodzi. Wczoraj w południe przybył do Łodzi samochodem z Warszawy szef misji francuskiej w Polsce, general Dupont wraz z adiutantem rotmistrzem Arciszewskim. Gość zabawi w naszym mieście 2 dni a następnie wyjedzie do Kalisza i Poznania.
 — **Komisja do spraw kolonii letnich.** Utworzono w Łodzi komisję do spraw kolonii letnich, której przewodniczącym jest dr. Szalski, dyrektor urzędu wojewódzkiego zdrowia, zaś w skład komisji wchodzi przedstawiciel Min. Pracy i Op. Społ., delegat Min. Wyzn. Relig. i Ośw. oraz i przedstawiciel samorządu i instytucji społecznych.
 Komisja ta ma za zadanie zaprowadzenie kolonii letnich dla dzieci i kontrolowanie ich czynności. bip

— **Nowy bruk.** Magistrat zamówił w tutejszych firmach kostki drewniane na pokrycie bruku ogólnej przestrzeni 1590 metrów kwadratowych; za sumę 45 milionów mk. Nowy bruk otrzymała ulice: Piotrkowska od Traugutta do Radwańskiej, ulica 6 sierpnia od Kościuszki do Piotrkowskiej i ulica Traugutta. Dostała ma być uskutecznioną do m. maja. bip
 — **Przejechanie.** Przy zbiegu ulic Konstantynowskiej i Placu Wolności, została przejechana przez samochód wojskowy 50-letnia kobieta niewiadomego nazwiska. Zwłoki przewieziono do prosektorjum. bip
 — **Urządowanie przedświąteczne.** Czynności w sądach okręgowych i pokoju z powodu świąt niegająa przewie od piątku do poniedziałku włącznie. (bip)
 Biura Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w piątek i sobotę wielkiego tygodnia czynne będą tylko do południa; w poniedziałek zaś jako drugi dzień Wielkanocy zupełnie będą zamknięte.
 Z powodu świąt, biura Magistratu czynne będą do piątku w południe.
 Poczta będzie czynna w sobotę tylko do południa. W niedzielę i poniedziałek biura zamknięte.
 — **Obuwie u inwalidów.** Warsztaty szewskie przy Wydziale Zrzeszeń Inw. Okr. Ekspozytury S. O. w Łodzi mieszczące się przy ul. Piotrkowskiej l. 183, posiadają na składzie gotowe obuwie męskie, damskie i dziecięce, przyjmują również wszelkie obstarunki z własnych i powierzonych materiałów, oraz wykonywują wszelką reparację obuwia. Wykonanie solidne i wykwintne. Ceny niżej konkurencyjnych!!! Popierajcie pracę ofiar wojny.

Artur Zawadzki.
 Z nazwiskiem tem łączy się era polskich przedstawień prawie we wszystkich większych miastach na obczyźnie, gdzie znajdowały się liczniejsze kolonie polskie. Wychowanie warszawskiej szkoły dramatycznej Emila Derynga, po kilkunastoletniej pracy naszcenach lwowskiej i krakowskiej, poświęcił się specjalnie odzwierciedlaniu monologów i typów polskiego społeczeństwa. W tej gałęzi sztuki dramatycznej wytworzył licznych naśladowców i przysporzył repertuarowi kilka tomów z numerem napisanych monologów i scen charakterystycznych.
 W roku 1888 Artur Zawadzki zapo-

WÓDKI i LIKIERY
 Tow. Akc. **HARTWIG KANTOROWICZ** w Poznaniu.
Nowości:
 Curaçao extra dry.
 Abricotine „Marechal”
 Ideal Duchesse
 po cenach ściśle kalkulacyjnych poleca:
 Dom Handlowy S. Bieliński i S-ka
 Sprzedaż hurtowa.
 Al. Kościuszki 17, tel. 285
 detaliczna:
 ul. Karola 8, tel. 296.

czekał pierwsze przedstawienie w języku polskim w Odesie; po Odesie gorąco przyjmują naszego artystę kolonie polskie w Ekaterynosławiu, Charkowie, Rostowie, Saratowie, Moskwie, Petersburgu i t. p. W roku 1898 dawał przedstawienia na Ukrainie, Wołyniu i Litwie, gdzie od 63 roku nie przemawiano ze sceny w języku polskim.
 Artur Zawadzki grywał również kilkakrotnie dla polskiej kolonii w Wiedniu, Budapeszcie, Berlinie, Pradze Czeskiej, Bukareszcie, wnosząc wszędzie weselość i szczerzy humor swemi świetnie odzwierciedlonymi typami z życia naszego.
 Od kilku miesięcy Artur Zawadzki osiadł w Łodzi, jako instruktor teatrów, i widowisk żołnierskich przy D. O. K. Bo trzeba wiedzieć, że nasz znakomity monologista, idąc za patriotycznym popędem swego polskiego serca, zaciągnął się w r. 1920 w szeregi armii ochotniczej i wyznaczony został do odpowiedzialnej pracy kulturalno-oświatowej w Minist. Spraw Wojsk.
 W naszym też mieście przypada wkrótce jubileusz 40-letniej działalności artystycznej Artura Zawadzkiego. Uroczystość ta odbędzie się dn. 17 b. m. w Teatrze Miejskim, o g. 12-iej w południe. Na przedstawienie to jubilat przygotował dwie komedje swego pióra.
 Nie wątpimy, że polska publiczność łódzka złoży hołd zasługom Artura Zawadzkiego i uświetni tłumną obecnością obchód jubileuszowy, którego szczegóły podamy w dniach najbliższych.

Z życia organizacji N P R
Zebrań Zarządu Koła Prac. Miejsk. N P R.
 wraz z delegatami, odbędzie się dziś, w czwartek, 13 b. m., o godz. 7 wiecz. w Klubie (Piotrkowska № 91). Obecność wszystkich członków zarządu i delegatów konieczna.

Likiery „Wyskok”
 — firmy — „Wyskok”
 z aeroplanem przewyższają wszystkie dotychczasowe likiery. Likierzy są oryginalne bez żadnych etrów.
 Znajdaje we wszystkich składach win restauracyjnych tylko likiery firmy — „Wyskok”
 Główny skład **A. I. CHASILEW,**
 Łódź, Cegielniana 32.
 UWAGA: Posiadamy również na składzie wielki wybór oryginalnych win węgierskich, miodu i „p. ja. obok”.

Korzystając z okazji
Wyrządaje po niskich cenach
na nadchodzące święta
WIELKANOCNE
 wielki zapas gotowych sukien, spódniczek i bluzek.
 Chrześcijański Dom
 gotowych ubiorów damskich
A. Cabanek
 ul. Napiórkowskiego № 49 (dawn. Staro-Zarzewska)
 FILJA: Piotrkowska № 275.

Skład szkła, kryształów, porcelany i szymb
K. Bogusławski
 ul. Piotrkowska 100.
 Poleca w wielkim wyborze:
 Serwisy stołowe,
 Garnitury do kawy,
 Garnitury do mycia,
 Serwis do kompletu od Mk. 950,
 Szklanki,
 Kieliszki,
 Talerze,
 Wazonny,
 Deniczki,
 Figury,
 Jajka wielkanocne.
Szklanki od Mk. 600 za tuzin.

Papierosy, Tytonie
 dla handlujących największy rabat poleca
S. Lewandowski
 Sienkiewicza 48 róg Nawrot.
Teodor Wagner
 Piotrkowska 101. Telef. 5-91.
 Poleca po niższych cenach
Wódki,
Likiery,
Wina,
Młody.

Herbatę, kawę, owoce,
cukry, wina, wódki
i likiery
 poleca po niskich cenach skład win
STEFAN PIOTROWICZ
 Piotrkowska 127. Telefon 780.

Leoznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
 145. Piotrkowska 145.
Dla klasy robotniczej.
 Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług takoy.
Obrączki ślubne
 duży wybór, wszelkie fasony, gwarancja za złoto.
 zegarki, zegarki, pierścionki, kolczyki — najtaniej kupić można:
Brzezińska 10, JAN PLACEK,
 Przyjmuje się wszelkie reparacje w zakresie zegarmistrzostwa i jubilerstwa wchodzące.

Zadać wszędzie.

Zadać wszędzie.

DYSTYLARNIA PAROWA

Hurtowy Skład WIN,

Tłocznia WIN owocowych oraz Miodosytnia

M. ŁUBA w Łodzi,

właśc. B. cia ŁUBA,
Plac Wolności 5.

Firma egzystuje od 1898 roku

poleca znane ze swej dobroci WINA, WÓDKI oraz LIKIERY.

Specjalności firmy:

- 1) NON PLUS ULTRA (à la Cointreau),
- 2) LIKIER Mnichów Benedyktyńskich,
- 3) CURAÇÃO ORANGE,
- 4) DELICE,
- 5) BIAŁA GŁÓWKA (wódka czysta, na specjalne zamówienie podwójnie oczyszczona).

FABRYKI CYGAR S. KRAUSEGO

Poznań * Leszno * Staroleka
SKŁAD HURTOWY w ŁODZI, M. GUMULAK, ul. Przejazd 40, tel. 796.

Wyroby tylko z najszlachetniejszych zamorskich tytoni.

NASZE WYROBY	Oasa Amarilla	Flor de Parlagena	La Firmeza	Don Jose	Flor del Mundo	El Premio
	Esapa	El Ministro	Jocunda	Kathinka	Marka Prima	Don Alberto
	La Comtesa	Orlog	Flor de Indio	Mariska	Espanola	Etelka

Największe w Łodzi

Kino „POPULARNE“

Konstantynowska 16.

Od środy dnia 5 do środy dnia 13 kwietnia r. b.

Ostatnia Nowość!

Wytwórni „JERMOLJEWA w MOSKWIE“, w rolach głównych uroczą i najsukcesywniejszą odtwórczyni duszy współpracownicę kobiecą **Z. Karabanowa** oraz jej partnera **E. Hajdarow**

wystąpią w wstrząsającym dramacie o częściowym osnutym na tle życia rosyjskiego p. t.

„FATALIZM KŁAMSTWA“

Główne sceny: Opowieść przestępcy. Miłość Marji. Zawrót na prawdę. Zdrada. Ciężka choroba. Na Krymie spotkanie. W kości kłamstwa. Na tropie. Ojciec zabija córki. Esencje. Wtęże przeszłości. W katastrof. Katusze. Fatalizm kłamstwa.

Początek w dniale powszednie o godz. 7, w niedziele i święta o godz. 8 po poł.

Na święta! * * * * Na śmigus!

Perfumy krajowe i zagraniczne,
Wody kolońskie,
Wody kwiatowe,
Eau de France,

oraz mydła, pudry i przybory toaletowe w bogatym wyborze.
Warszawskie Tow. Akc. dla handlu towarami aptecznymi, dawniej Zjednocz.
Aptekarze i LUD. SPIESS i SYN, Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 107.



Koszule męskie,
Bielizną damską,
Trykoty letnie,
Torebki damskie,
Kapelusze,
Krawaty,
Czapki,

Towar tylko w wyborowym gatunku, poleca

A. Spodenklewicz
ul. Piotrkowska 150.
ul. Konstantynowska 28.

Dr. med. BRAUN
Specjalista
Chorób wenerycznych, skórnych, moczopielowych.
Pomył. 20-1, 3-3, panie 4-3
Południowa 23.

OGRODNICTWO

dobrze prosperujące, pierwsze w powiat. miasteczku na Pomorzu, około 120 sztuk owoc. drzewek, handel nasion, jest, z powodu choroby, od zaraz korzystnie do sprzedania
J. Burezyk, Kościerzyna, Pomorze.

Dr. L. PRYBULSKI
Specjalista

Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopielowych
leczenie światłem (lampy kwarcowa)
od 9-21 6-8 od 4-5 dla Pań
KAWADZKA N. 1.

Gościuła Samuel zagubił portfel z paszportem, wydany w m. Radzyń, o. Siedleckiej. Znalazca proszony o zwrot na ulicę Południową Nr 23. 985-3

A. Garnitur mebli szlacheckich, inkrust. biżuteria, otomana, letnia, kredens, stół, krzesła, segiel, sofa wyprzedam tanio, Piotrkowska 223-3. 930-5

A. Kredens elementarna dywanowa, różna meble dębowe sprzedam, Sienkiewicza 59, m. 21. oficya, cześć wejście, pierwsze piętro.

Chrześcijańska sprzedaj taniego obuwia skład główny przy ul. Drzewnej 30, I piętro w podwórzu, a sklep oficjalnie zapraszany w duży wybór. Ceny do światła następujące: Zółta męskie i dam. mk. 4,000.- czarne 3,500.- pantof. od mk. 4,500.- do 5,000.- dzieci. 2,500.- 4,000.- Z-pow. Białejczyk, Gordon 18-ka Łódź, ul. Złota 87.

UWAGA! co trzy dni nadchodzi świąteczny transport. 869-5

Chrześcijańska Skład Towarowa pod firmą „JARMARK ŁÓDZKI“ właśc. Bronisław Jagoda. Polecam najtaniej modne do sezonu ubrania, palia meble damskie, dziecięce, Towary wspaniałe, szewcowa, kamizelki, na ubranie i spodnie, bostony, sukienki, kory i gabardyn, wstęgi damskie, batysty, etaminy, wolic, bielizna damską i męską, ozdobki, pończochy, płótna, tyki pasielowe, calgi i okulary w dobrych gatunkach i kolorach i t.d. Łódź, ul. Piotrkowska N. 44.

UWAGA: Jarmark Łódzki tyko na I-em piętrze, który niema nic wspólnego z sklepem na parterze.

Dobrowolska Bronisława zagubiła polski dowód osobisty, wydany w Łodzi. 947-8

Pianina, fortepiany najtaniej Chodkowski, Sienkiewicza 26.

Prayrowski Maximilian zagubił kartę bieżącego urlopu, wydaną w gminie Lutocin. 948-8

Danychowi Zygmuntowi ukraja dalsze kartę demobilizacyjną, wydaną w Czarkowie, portfel i 6700 mk. 937-5

Skradziony został paszport Marji Kojdy, wydany z gub. Baranów, powiatu Sieradzkiego, Ziemi Kaliskiej. 942-8

Student udziela matematyki, łaciny, niemieckiego, chemii. Kilińskiego 86, m. 8 2. 7-8. 918-8

!!! Ważne dla Panów !!!

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijentelę, że tanio i elegancko według najnowszej mody można się ubrać

w Jarmarku Łódzkim

Robota jest wykonywana pod specjalnym kierunkiem dyplomowanego mistrza sztuki krawieckiej pana Jana Kolubińskiego.
Garnitury na zamówienie wykonywa się szybko i starannie.

Ceny z materiałów własnych
od 35,000.- do 65,000.- złp.

Z powierzonych materiałów za robotą wraz z dodatkami
od 24,000.- do 38,000.- złp.

Wielki wybór gotowych palt i garniturów sezonowych własnej roboty, męskich, damskich i dziecięcych.

Zurnale paryskie i londyńskie!

CHRZESCIAŃSKI JARMARK ŁÓDZKI
Piotrkowska Nr. 44, I-ze piętro.

DENTYSTA

E. KOPROWSKI
Piotrkowska 35.
Godz. przyj.: od 10 - 3
i od 6 - 7, próca niedziel.

Dr. CHYLEWSKI

Główna 51, róg ul. Kilińskiego
Choroby kobiet i akuszerja
Przyjmuje od 9-10 i 6-7.

Dr. SZUMACHER

choroby skóra i weneryczne
Godz. przyj.: 6-7, w niedz.
świąt od 11-1 po poł.
BENEDIKTA N. 1.

NABRA SPECJALNOŚĆ

Sandali,
Pantofle domowe,
Pantofle płócienne.
Poznańskie i Sandomirskie,
Piotrkowska 83.